

Giełdy Zastój na ogólnoświatowym rynku IPO

Debiutantanci zebrali zaledwie 91 mln USD

Spółki debiutujące na światowych giełdach zebrały w styczniu za sprzedawane akcje zaledwie 91 mln USD, czyli około jednej setnej kwoty pozyskanej w styczniu zeszłego roku. Tak złego startu rynek IPO nie miał od niepamiętnych czasów.

Przypomnijmy, że styczeń zeszłego roku był na globalnym rynku IPO wyjątkowy. Choć koniunktura na rynkach akcji już się psuła, firmy zainkasowały wtedy od inwestorów aż 8,7 mld USD, więcej niż w jakimkolwiek innym styczniu w historii.

Porównania do zeszłego roku może nie są więc teraz najtrafniejsze, jednak tego, że pierwszy z obecnych dwunastu miesięcy będzie aż tak słaby, nie spodziewał się raczej nikt. Jak wynika ze statystyk serwisu Bloomberg, na giełdach udało się uplasować akcje za zaledwie 91 mln USD, a sprzedało je jedynie 19 spółek. Największą ofertę przeprowadziła firma Strong Petrochemical z Hongkongu, która pozyskała 32,2 mln USD. Większość

firm pojawiła się na giełdach azjatyckich, a kilka w Kanadzie. Na naszym parkiecie zadebiutowała jedna (Bumech).

Co ciekawe, ani jedna spółka nie pojawiła się na największych parkietach świata – nowojorskim i londyńskim. Nawet obfitujący zwykle w debiuty londyński alternatywny rynek AIM (jego polskim odpowiednikiem jest NewConnect) przeżywa okres wyjątkowej posuchy.

Wszystkiemu winny jest oczywiście kryzys finansowy i wynikająca z niego niechęć do wszelkich ryzykownych inwestycji – czyli również akcji nowych emitentów. – Koniunktura na rynku pierwotnym raczej nie poprawi się w ciągu półroczu – komentuje dane Gil Forer, odpowiadający za rynek IPO w Ernst & Young.

Spadku liczby debiutów w tym roku o połowę, do około 15, oczekują w tym roku giełdy w Limie (Peru). Bardzo małej liczby ofert oczekują też władze giełdy w Dubaju. TGS, BLOOMBERG